

# Marian Pulina

(1936 – 2005)

Słonecznym popołudniem 22. października 2005 zmarł w Katowicach, po trzymiesięcznej walce z rakiem, Profesor Marian Pulina. Był On postacią charyzmatyczną polskiej speleologii i pozostanie w pamięci i pamiątkach nie tylko tych, którzy Go znali, lecz także tych, którzy o Nim słuchali barwnych opowieści i piosenek starszych kolegów. Marian Pulina przez pół wieku był najbardziej znaną Osobistością wśród polskich grotolazów jako autor i redaktor licznych publikacji, organizator wypraw i szkół speleologicznych, podróżnik i profesor; bohater anegdot i piosenek barokowych<sup>1</sup>.

Marian Pulina urodził się 3. sierpnia 1936 r. w rodzinie nauczycielskiej w Bydgoszczy, gdzie uczęszczał do szkół i zdał maturę w roku 1954. W tym samym roku podjął studia geograficzne na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego, a rok później rozpoczął swoją jaskiniową przygodę życia, jako jeden z założycieli Sekcji Taternictwa Jaskiniowego PTTK we Wrocławiu (obecnie Sekcja Grotolazów, która w dniu śmierci M. Puliny obchodziła 50-lecie działalności). Właśnie wtedy poznaliśmy się na uniwersytecie, gdy zaczęliśmy studia na tym samym wydziale, choć na innych kierunkach, kiedy spotykaliśmy się w drzwiach sal wykładowych i na korytarzach barokowego gmachu uniwersytetu, gdzie mieścił się Instytut Geografii lub modernistycznego gmachu na Cybulskiego 30 gdzie pomiędzy Archiwum Państwowym a KW PZPR włączony były Katedry Geologii, a było to nieco ponad pół wieku temu. Już wtedy Marian się wyróżniał w tłumie i zapamiętałem fragmenty rozmów z Nim mimo, że nie mieliśmy wspólnych zajęć. Tak spotkaliśmy się w szacownych murach Uniwersytetu Wrocławskiego, a później zbliżyły nas wspólnie zainteresowania krasem i jaskiniami, wyprawy na Kubę, do Francji i na Syberię, a w końcu liczne sympozja i szkoły speleologiczne, które głównie Marian organizował.

Marian już podczas studiów prowadził i publikował obserwacje naukowe o jaskiniach Sudetów i Tatr. Pierwszą Jego publikacją był opis Jaskini Naciekowej w Wojcieszowie, odsoniętej i zniszczonej podczas eksploatacji marmurów na górze Połom (*Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, 13, 4:35-38, Warszawa 1957). Studia geograficzne ukończył w roku 1959 uzyskując tytuł magistra geografii na podstawie pracy *Kras okolic Wojcieszowa w Górach Kaczawskich* wykonanej pod kierunkiem słynnego geomorfologa – prof. Alfreda Jahna. Bezpośrednio po studiach M. Pulina zamieszkał w Wojcieszowie, gdzie podjął pracę w stacji terenowej Instytutu Geografii PAN i jako technik w miejscowych kamieniołomach dokumentował jaskinie odkrywane i niszczone podczas eksploatacji marmurów i prowadził obserwacje zjawisk krasowych w okolicy. W latach 1962-64 był doktorantem Instytutu Geografii PAN, gdzie pod kierunkiem prof. A. Jahna przygotował i obronił rozprawę doktorską *Zjawiska krasowe w Sudetach* (opublikowaną z uzupełnieniami po latach w *Dokumentacji Geogr.* 1977, 2-3:1-116). Po doktoracie został adiunktem w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego,



MIROSLAW BARCICKI

Profesor Marian Pulina podczas dyskusji w przerwie obrad 20 Szkoły Speleologicznej w Gieszynie w roku 2001, kiedy obchodził jubileusz 65-lecia.

gdzie przygotował rozprawę habilitacyjną *Denudacja chemiczna na obszarach krasowych* (Prace Geograficzne PAN 105:1-155, Ossolineum 1974). Jako docent rozpoczął budowę nowego miejsca pracy – Zakładu Geomorfologii Krasu na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego, któremu poświęcił ostatnie 30 lat życia, mieszkając i pracując w Sosnowcu. W roku 1982 uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a po kilku latach stanowisko profesora zwyczajnego. Prof. M. Pulina wypromował ponad 100 magistrów i wielu doktorów geografii, również poza granicami Polski. Wykładał na uniwersytetach w Lyonie, Grenoble, Strasburgu, Padwie, Madrycie, Montrealu i Bordeaux. Ogłosił ponad 150 prac, w tym kilka książek, a wśród nich pierwszy oryginalny polski podręcznik<sup>2</sup> *Kras. Formy i procesy* (str. 375, Wyd. UŚ, Katowice 1999) i jego popularną wersję przygotowaną wspólnie z W. Andrejczukiem *Kras i jaskinie* (Kurpisz, Poznań 2000) wyróżniającą się świetną oprawą graficzną.

Poza własnymi pracami Marian uczestniczył w wielu przedsięwzięciach wydawniczych jako współautor, redaktor i współredaktor. Już w roku 1959 uczestniczył w wydawaniu pierwszego polskiego czasopisma speleologicznego o charakterze naukowym – biuletynu *Speleologia*, a od r. 1977 przejął redakcję kontynuacji tego biuletynu w postaci serii *Kras i Speleologia* wydawanej znacznie lepiej przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Od roku 1970 uczestniczył w przygotowywaniu i wydawaniu kolejnych tomów poświęconych Jaskini Niedźwiedziej w Kletnie, a w roku 1996 redagował *Jaskinie Sudetów*, kolejny tom inwentarza jaskiń Polski wydawanego przez PTP-NoZ. W ostatnim okresie w międzynarodowym gronie rozwinął badania jaskiń w lodowcach (*kriokarst*) jako współautor i współredaktor prac zbiorowych, z Adolfo Eraso wydał dwa tomy *Cuevas*

*en hielo y rios bajo los glaciares* (Madrid 1994, 2001), a z Jean-Noëlem Salomonem *Les karst des régions climatiques extrêmes* (*Karstologia – Mémoires* 14, Bordeaux 2005). Profesor Pulina był też członkiem rad redakcyjnych międzynarodowych czasopism *Karstologia* i *International Journal of Speleology*.

Przez pół wieku zainteresowania naukowe Mariana Puliny wyraźnie się zmieniały, pierwsze prace poświęcone były dokumentacji jaskiń i geomorfologii okolic Wojcieszowa, które interpretował zgodnie z panującymi w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku kanonami klimatycznej geomorfologii. Na początku lat sześćdziesiątych rozwinął badania mikroklimatyczne w jaskiniach. Pod wpływem J. Corbela w drugiej połowie lat sześćdziesiątych zajął się denudacją chemiczną i hydrochemią. Od czasu pierwszego wyjazdu na Spitsbergen w roku 1972 poświęcił się badaniu procesów krasowych w warunkach klimatu polarnego i jaskiniom w lodowcach, natomiast w kraju problemom ochrony przyrody obszarów krasowych. Te zmiany są świetną ilustracją wycucia aktualności tematów, w których można uzyskać wsparcie, rozwijając współpracę międzynarodową, i uzyskać znaczące wyniki.

Marian Pulina w roku 1961 ożenił się z młodszą koleżanką ze studiów Marią Mokrzycką, z którą doczekali się syna Mateusza i wnuka Jakuba Mariana, którego dziadek zobaczył pierwszy raz parę dni przed śmiercią.

Nie ma tu miejsca na choćby krótkie wymienienie wszystkich wypraw, osiągnięć naukowych i organizacyjnych Profesora Puliny, z których jeszcze wspomnę tylko dwa.

Wspaniałym pomysłem doc. M. Puliny było zorganizowanie w roku 1975 I Szkoły Speleologicznej w Łądku Zdroju jeszcze z ramienia Uniwersytetu Wrocławskiego, od drugiej współorganizowanej z Uniwersytetem Śląskim, a później przez blisko 30 lat jako Szkoła Speleologiczna Uniwersytetu Śląskiego. Na te szkoły M. Pulina zdobywał finanse. Dzięki czemu mógł zapraszać znanych badaczy z całego świata, a młodzież akademicka mogła z nimi nawiązywać kontakty owocujące w przyszłości.

Innym organizacyjnym majstersztykiem Profesora było *Table ronde franco-russo-polonaise* w Irkucku i Permie (1996). Marian dzięki wcześniejszym kontaktom, znajomości obyczajów i języków, umożliwił grupie francuskich badaczy, a przy okazji dość licznej grupie Polaków, zapoznanie się z bardzo ciekawymi i przez lata niedostępnymi obszarami krasowymi.

Te cechy przedsięwzięć Mariana Puliny świetnie uchwycili towarzysze wypraw, obozów, sympozjów i szkół zwanych „Puliniadami” w piosenkach (doliczyłem się ich trzynastu), w których występuje „M. Pulina”, „Pulinka”, „Docent Pulina” itd., co zilustruję dwoma fragmentami.

## Szepe Puliny

*Kryjąc niecne swe zamiary,  
Wziął Pulina kupę wiary,  
Brał każdego kto do akcji zdradzał chęć.*

<sup>1</sup> Cytowane dalej teksty piosenek pochodzą głównie ze *Śpiewnika* Sekcji Grotolazów ([www.sgw.wroc.pl](http://www.sgw.wroc.pl); [vadi@ckp.pl](mailto:vadi@ckp.pl)).

<sup>2</sup> Wcześniej po polsku ukazał się podręcznik prof. J. Kunsy'ego *Zjawiska krasowe* (PWN, str. 207, Warszawa 1956) przetłumaczony z czeskiego przez W. Mioduszewską i wzbogacony informacjami o krasie Polski przez prof. A. Wrozka.

Do szalasów w Małej Łące,  
M. Pulina trzy miesiące,  
Swoich szpejów naukowych zwoził pięć.

Refren: W pierwszym lina i drabina,  
W drugim fluoresceina,  
W trzecim było termometrów chyba sto,  
I ten czwarty, ten otwarty,  
W którym asman nie dotarł...

Idzie wiara, pot się leje,  
Gdy do Śnieżnej ciągną szpeje,  
Každy sapie jak chodzący w jarzmie wół.  
Trzeszczą liny na wyciągu,  
Gdy do Śnieżnej dolnych ciągów,  
M. Pulina swoich szpejów zwoził pół...

### Puliniada

Sterta asmanów w kącie moknie  
W zacisku ktoś tam rzezi już,  
A na Ornaku stojąc w oknie  
Magister Rabek ostrzy nóż.

Refren Przez tysiące sal  
Przez kaskady w dal  
Przez magnezji dym  
Puliniada...

W głębokiej studni asman dudni  
Woda z karbidki kapie w dół  
A na dnie przepaścistej studni  
Pulina kopie dół

Przez tysiące sal...

Grześkowiak dźwiga worek forsy  
Kowalczyk w wiadrze niesie ser  
Śpiewają zgodnie młode głosy:  
Pulinę płaci rząd i kler...

Przez tysiące sal...

Marian, choć nie zawsze zadowolony z wydźwięku tych rymów, starał się nie zwracać uwagi na docinki i robić wrażenie szczerze bawiącego się niewybrednymi dowcipami, dodając coś od siebie, gdyż sam lubił robić kolegom różne kawały.

Te przykłady pokazują jak Profesor potrafił wykorzystywać nadarzające się okazje, nie pesząc się trudnościami „uciekając do przodu”, dążąc do wytkniętego celu. Mając mnóstwo pomysłów, genialnie wykorzystywał możliwości uchylonych drzwi, w które wchodził pewnie i energicznie, zdobywał środki na rozwijanie coraz to nowych pomysłów i kontaktów, stworzył tradycję Szkół Speleologicznych, które przez całe lata były dla nas „oknem na świat w żelaznej kurtynie” i dawały możliwość nawiązania kontaktów międzynarodowych. Tak dzięki przedsięwzięciom Profesora Mariana Puliny rozwijała się w Polsce cała dziedzina wiedzy, korzystali na tym Jego koledzy, Jego uczniowie i On sam jako ich Przywódca.

Dzięki i chwala Ci za to Marianie!

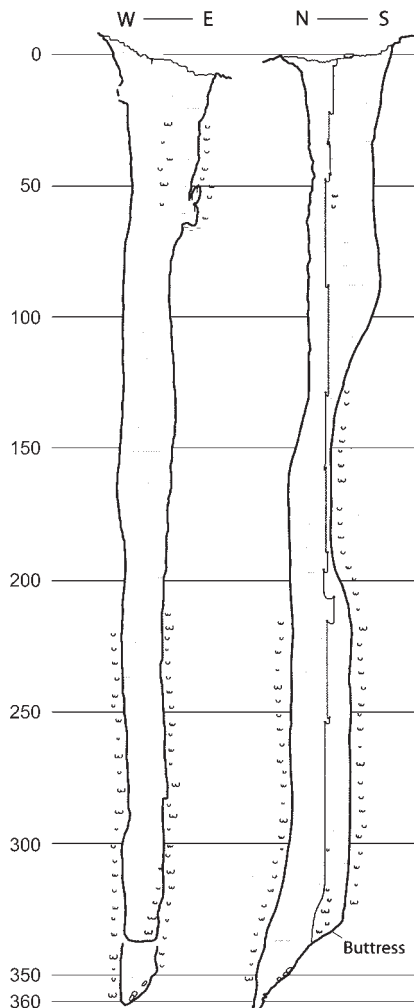
**Jerzy Głazek**  
przy współpracy Andrzeja Tyca

## Kolejna głęboka studnia

W Meksyku, w stanie Querétano, odkryto i wyeksplorowano Sótano de la Culebra – kolejną w tym kraju głęboką studnię. Zajmuje ona trzecią lokatę, po Sótano del Barro i Sótano de las Golondrinas, wśród najgłębszych studni jaskiniowych Ameryki Północnej.

Nowa studnia została zlokalizowana w listopadzie 2003 r. Eksplorację prowadzili grotolazi zrzeszeni w Instituto Politécnico Nacional z Meksyku w 2004 r., w lutym zjechali na głębokość 70 m, w maju na -300 m, a dopiero trzecia akcja przyniosła osiągnięcie dna, którego położenie oszacowano na -362 m.

W czerwcu 2005 r. zespół złożony z pięciu Amerykanów i trzech Meksykanów ponownie działał w Sótano de la Culebra. Podczas 7 godzin akcji dwójka grotolazów zjechała na dno studni, osadzając stałe punkty, które umożliwiają założenie 14 przepinanek. Sótano de la Culebra oferuje zjazd o głębokości 334 m lub 336 m, w zależności od wybranej trasy. Całościowo: głębokość jaskini wynosi 360 m, a łączna długość 442 m.



Przekrój Sótano de la Culebra wg Barbary Luke

M.G. na podstawie P. Rykwald, NSS News, December 2005.

## Zeskanowana sala Verna

W dniach 26-28. czerwca 2005 ekipa francuskiej firmy ATM 3D przeprowadziła skanowanie laserowe ścian sali Verna w Pierre Saint-Martin, jednej z największych znanych sal jaskiniowych, i na tej podstawie sporządziła trójwymiarowy model cyfrowy tej ogromnej sali. Zapisano 12 milionów punktów pomiarowych, średnio co ok. 10-15 cm. Pozwoliło to obliczyć objętość sali: 3 630 000 m<sup>3</sup> ± 500 m<sup>3</sup> (wcześniej oceniano ją na 4,1 mln m<sup>3</sup>).

GH wg. Spelunca 98, z czerwca 2005

## Największa jaskinia Czech powiększona

Połączenia dwu wielkich czeskich systemów jaskiniowych Amaterska-Punkevní (ok. 30 km) Slopsko-Szosowskich (ok. 6 km) spodziewano się w rejonie nazywanym „Magicznym trójkątem”.

W dniach 4-13. listopada 2005 klub Pusty Žleb przeprowadził tam zmasowane uderzenie z udziałem silnych pomp i nurków. Po tygodniu ciągłego pompowania w dwóch syfonach stało się jasne, że nurkowanie jest niezbędne, pomimo, że poziom wody obniżył się o 6 m. Po przebyciu syfonu głębokiego jeszcze na 9 m Jan Sirotko wynurzył się w studni, w której usłyszał kolegów oczekujących po drugiej stronie. Cały system ma obecnie ok. 36 km długości.

GH na podst. informacji z:

<http://www.stranypotapecske.cz/potapeni/amaterka.asp?str=200511211055130>

## Najdłuższy naciek świata

W stanie Nowy Meksyk w USA ujawniono w tym roku niezwykle odkrycie dokonane wcześniej w jaskini Fort Stanton. Jaskinia jest znana od XIX wieku, a jej część była udostępniona dla turystów. Grotolazi przez kilka lat rozkopywali ciasny korytarz z przewiewem, aż w roku 2001 doszli do rozległego, łagodnie pochylonego korytarza, a dnia wyścielonym jeżorem mlecznobiałej polewy kalcytowej długim ponad 3200 m, nazwanym Snowy River (Śnieżna Rzeka). Odkrycie ujawniono publicznie dopiero, gdy przygotowany został akt prawny o ochronie jaskini. Trwają badania nad nieznanymi wcześniej bakteriami wyizolowanymi z tego nacieku i nad jego genezą.

GH na podstawie różnych źródeł

## Warsztaty z hydrologii krasowej

Warsztaty z hydrologii krasowej odbędą się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie w dniu 8 czerwca 2006 r. Udział w imprezie jest nieodpłatny. W programie odczyty prof. J. Motyki, prof. P. Małoszewskiego oraz dr. M. Gradzińskiego oraz sesja posterowa dla chcących zaprezentować własne wyniki badań. Spotkanie odbędzie się w budynku Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ przy ul. Gronostajowej 7 w Krakowie (nowy kampus UJ). Szczegółowe informacje zainteresowani znajdą na stronie: <http://www.geo.uj.edu.pl/konferencja/kras/>

**Bartłomiej Rzonca**